

osiągnięcia zdefiniowanych w fiszce PHARE 2000 celów i rezultatów projektu, takich jak:

- poprawa efektywności jednostek administracji publicznej w dziedzinie rejestracji praw do nieruchomości oraz dostarczanie kompleksowych informacji o nieruchomościach dla celów prawnych, gospodarczych i fiskalnych;

- opracowanie zasad powszechnej wyceny nieruchomości;

- opracowanie zasad dostępu do baz danych ewidencji gruntów i budynków (EGiB) oraz procedur wymiany danych z księgami wieczystymi (KW) i ewidencją podatkową nieruchomości (EPN).

- wyeliminowanie istniejących rozbieżności pomiędzy EGiB i KW w celu sprawniejszego wdrożenia powszechnej KW;

- poprawa dostępności baz danych o nieruchomościach;

- stworzenie elektronicznej platformy integrującej trzy istniejące zbiory danych: ksiąg wieczystych, ewidencji gruntów i budynków oraz ewidencji podatkowej nieruchomości.

Ostatni z wyliczonych celów jest szczególnie istotny z punktu widzenia niniejszej polemiki. Wymieniona w fiszce PHARE elektroniczna platforma integrująca została przemianowana w trakcie prac na IPE, czyli integrującą platformę elektroniczną, zaś twórcy IPE tak zakochali się w swoim dziele, iż – abstrahując od istoty projektu – uznali, że właśnie IPE jest realizacją celów zarówno PHARE, jak i rządowego programu budowy ZSK.

Integracja zakładana w projekcie PHARE 2000 i w ramach ZSK powinna polegać na harmonizacji danych pochodzących z trzech rejestrów, a jest jedynie centralizacją i unifikacją danych EGiB. Brak w ramach IPE me-

chanizmów weryfikacji spójności (eliminacji rozbieżności) danych EGiB z księgami wieczystymi, a dane ewidencji podatkowej w ogóle w IPE nie są gromadzone.

● WIĘC KTO SIĘ BOI IPE?

Wbrew stwierdzeniom dyrektora Dygaszewicza o nielicznych głosach krytyki, krytyka IPE była powszechna (patrz: stanowiska organizacji samorządu terytorialnego czy organizacji zawodowych), ponieważ:

- jakość rozwiązań informatycznych IPE jest niska;

- przydatność dla funkcjonowania administracji powiatowej – odpowiedzialnej za prowadzenie EGiB – jest znikoma;

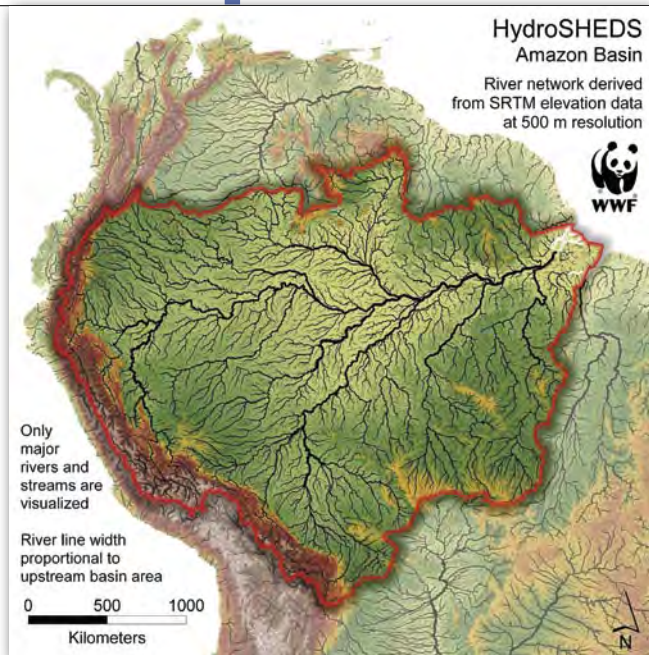
- system jest niezmiernie kosztowny już w fazie wdrożenia, dodatkowo koszty jego funkcjonowania przenoszą się w przyszłość (utrzymanie samego systemu oraz dedykowanych wydzielonych sieci teleinformatycznych), a rząd nie przewiduje na ten cel żadnych środków dla powiatów, np. na dodatkowe etaty;

- system nie upraszcza ani nie usprawnia funkcjonowania administracji, a wręcz przeciwnie – nowe funkcje obsługi IPE, które nie istniały dotychczas w praktyce administracyjnej, musiały zostać wdrożone nie tylko na poziomie powiatowym, ale także wojewódzkim i centralnym;

- IPE nie przynosi także korzyści ani obywatelom ani gospodarce.

Rozumiemy, że nie jest łatwo polemizować z krytyką posługującą się trudnymi do obalenia argumentami. Skoro jednak Główny Urząd Geodezji i Kartografii, piórem swojego przedstawiciela, posuwa się aż do dyskredytowania osób krytykujących Integrującą Platformę Elektroniczną, to znaczy, że boi się IPE.

MIECYSŁAW PANEK,
ADAM DOBIŃSKI



O RZEKACH PRAWIE WSZYSTKO

Światowa organizacja WWF (World Wildlife Fund) przygotowuje dane i na ich podstawie tworzy mapy rzek na świecie. Światowa baza danych hydrologicznych HydroSHEDS (Hydrological data and maps based on Shuttle Elevation Derivatives at multiple Scales) powstaje na podstawie wyskokorozdzielczych zdjęć radarowych i zawiera szczegółowe informacje o źródłach rzek i działach wodnych. Dotychczasowe opracowania kartograficzne dla poszczególnych rzek i dorzeczy, szczególnie obejmujących kilka państw, są niepełne. Brakuje zestawień w skali kontynentalnej i globalnej. Dla niektórych rzek (np. Kongo i Amazonki) HydroSHEDS będzie zawierała pierwsze mapy cyfrowe o dużej rozdzielczości. Jest to bardzo istotne, gdyż obejmuje ona często tereny wymagające szczególnej ochrony. WWF liczy, że mapy będą szeroko stosowane zarówno przez naukowców, jak i administrację poszczególnych państw.

Dane i mapy mogą być wykorzystywane w różnego rodzaju symulacjach, np. modelowaniu prądu rzeki. WWF liczy, że w przyszłości baza będzie



służyła do oceny wpływu klimatu na ekosystem słodkowodny. Baza HydroSHEDS została stworzona jako program WWF we współpracy z amerykańskim US Geological Survey, Międzynarodowym Centrum Agrokultury Tropikalnej, the Nature Conservancy oraz Wissenschaftliches Zentrum für Umweltsystemforschung w Kessel (Niemcy). Pierwszym kontynentem, dla którego zebrano wszystkie dane, jest Ameryka Południowa. Będą one udostępniane od kwietnia tego roku. Pozostałe kontynenty będą ukończone w ciągu najbliższego roku. Dane te do zastosowań niekomercyjnych można uzyskać bezpłatnie.

ŹRÓDŁO: WWF